

1. POTWORY

Słowa: Michał Bodnarczuk

Muzyka: Cezary Błażewicz

Są dni kiedy sam
Ze sobą klóćę się
Razem ponad siłę
Kosztujemy gniew

Występuję przed szereg
Na arenie spraw
I dołącza do mnie strach
I gotowy jestem na

Powyrzynam wszystkie
Mówię wam
Potwory złe
Powyrzynam wszystkie
Mówię wam
Złe potwory złe

Wyobcowany w przekonaniach
Sytuacje nie do zaakceptowania
Nikt nie zrozumie mnie tak dobrze jak ja sam
Skazuję siebie na samotność
Interpretację wolną, która winna jest
Uratować świat

Powyrzynam wszystkie
Mówię wam
Potwory złe
Powyrzynam wszystkie
Mówię wam
Złe potwory złe

Złe potwory me
Moje potwory złe

2. WIĘCEJ, MNIEJ

Słowa: Michał Bodnarczuk

Muzyka: Cezary Błażewicz

Czas znów popłynie pływem
W żyłach gęstnieje krew
Gęsta, nie daje rady
Bo mnie nie uwrażliwia
W sposób trwały

Szukam gdzieś sumienia
Jakoś tak od niechcienia
Wręczam laury wrogom
Może oni życie pomogą mi

Moje myśli
Czynią w głowie wstręt
Śmiertelnie niebezpieczny sen
Blade ściany budzą lęk
I do spożycia chęć
Blade ściany bliżej mnie

Szukam gdzieś sumienia
Jakoś tak od niechcienia
Wręczam laury wrogom
Może mi pomogą
Dziś ocalić życie
Które tak bardzo
Skrycie kocham
I nie mogę
Częścią jego być
Częścią jego być

Pofalowane zdania
Wykolejony sens
Szczęściem zamortyzował śmiech
I obowiązujący
Z reguły tekst

Szukam gdzieś sumienia ...

Chcę uwierzyć, że więcej
Nie będzie znaczyć mniej
Chcę uwierzyć, że szybciej
Wolniej do grobu wpędzi mnie
Świat dziś kona od fałszu
Dobijany brakiem tchu
My waleczni ciągle w marszu
Starym nie dajemy się

Szukam gdzieś sumienia ...

3. POLUJĘ NA STRACH

Słowa: Michał Bodnarczuk

Muzyka: Cezary Błażewicz

Wymierzona porcja
Zalaminowała w uśmiechu twarz
Pouciekały gdzieś marzenia
A reszta wiary wytarła się
Bo nic nie trzeba mi
Odejdź
Nie pchaj
Sam wyłożę się

Wybieram miejsce
Gdzie już nie czuję nic
Gdzie zamorduję
Nie potrzebuję kpić

Poluję na strach

Do szuflady trafię
Jak część prostej układanki
Artystą jestem i będę
I chociaż nigdy „normalny”

Wybieram miejsce
Gdzie już nie czuję nic
Gdzie zamorduję przestrzeń
I zacznę znowu kpić

Poluję na strach
Poluję....

4. PRZEZNACZENIE

Słowa: Cezary Błażewicz, Michał Bodnarczuk

Muzyka: Cezary Błażewicz

Oto film, właśnie się zaczyna
Gra w nim On, Ono i Dziewczyna
Są ze sobą lato, jesień, zima
Mają dom, ogród, psa i syna

Życie samo
Się nakręca
Samo spełnia
Przepowiednia

On się stara, Ona to docenia
Ale gdzieś uleciała chemia
Ona chce zlej rutynie mówić
Mówić nie, ale to już koniec jest

Życie samo
Się nakręca
Samo spełnia
Przepowiednia

Kiedy krzyczę Ciebie
Słyszę ale myślę
Częściej to nie wszystko
Kiedys Twój czar pryśnie

Jeszcze potrzebuję spać
Żeby zbudzić się
Muszę wyrwać skrzydła
Tobie żebyś mogła spać

Przepowiednia
Przepowiednia
Przepowiednia
Przeznaczenie

5. SPRAWIEDLIWY PAN

Słowa: Michał Bodnarczuk
Muzyka: Cezary Błażewicz, Marek Kapłon

Mały człowiek tkwił za stołem win
Pod ciężarem skarg jak robak wił
Rysował czas i znów wił z całych sił
Co chwilę życia swego
Łamiąc linii szyk

Wielki powód siadł za stołem krzywd
Uśmiechem zwalczał gniew
Z całych swoich sił
A spektakl trwał i trwał
Bo wymagał scen
Wiadomy zwiastun końca zbliżał się

Nie wierzę Wam
Nie wierzę sam sobie
Nie daje szans
Sprawiedliwy Pan

A na ambonie w todze
Diabeł stał
Interpretował jak chciał
Kto więcej dał
A spektakl trwał i trwał
Bo wymagał scen
Wiadomy zwiastun końca zbliżał się

Nie wierzę Wam
Nie wierzę sam sobie
Nie daje szans
Sprawiedliwy Pan

Sprawiedliwy Pan

6. ODPUSĆ!

Słowa: Michał Bodnarczuk

Muzyka: Cezary Błażewicz

Prawda
U podstawy goła
Taka ponad tą
Kolorową
Piękną myślą śliską
Ponad wszystko

Wyschnie pieprz
I przyprawi skórę znów
Naturalny cień
Formę i fakturę
Od stóp do głów

Określam moment
W którym sobie powiem
Odpuść!!

To błąd
Zapomnieć był
Mój błąd
Że nie pamiętam

Wiem że nie jestem
Sobie przedstawiony znów
Modelowy
Przykład złej rozmowy głów

Określam moment,
w którym sobie powiem
Odpuść!!

Mój błąd
To był mój błąd

Odpuść!!

7. KOTŁOWY

Słowa: Michał Bodnarczuk
Muzyka: Cezary Błażewicz, Marek Kapłon

Spływam z wysokich chmur
Twarz wycieram o Ziemię
I uderzam o mur
Podkreślając westchnieniem

W pułapce dźwięku
W istocie lęku

Odnajduje swój puls
Równowagi wspomnienie
Całkiem inne niż to
Jej fatalne znaczenie

W pułapce dźwięku
Imienia jej
W istocie lęku
Jest dużo mniej

Nie mogę Cię zmarnować więcej nie chcę
Bo nie mogę Cię zmarnować więcej

Ciało odkrywa sens
Siebie bycia w dwie ręce
Chwytam mocno bo wiem
Że nie stracę jej więcej

W pułapce dźwięku
Imienia jej
W istocie lęku
Jest jeszcze mniej

Nie mogę Cię zmarnować więcej nie chcę
Bo nie mogę Cię zmarnować więcej
Nie mogę Cię zmarnować więcej nie chcę
Bo nie mogę Cię zmarnować więcej

8. POWIETRZE

Słowa: Michał Bodnarczuk
Muzyka: Cezary Błażewicz, Marek Kapłon

Wychowałem się
Na wrak człowieka
Uzbrojony w gniew
Nie widzę zbawienia

Powietrze jest nasycone ogniem

Nie pamiętasz już
Zapachu wolności
Wszystko zabił smród
Odór bezsilności

Powietrze jest nasycone
Powietrze
Jest nasycone ogniem
Powietrze
Jest nasycone ogniem

Wychowałem się
Na wrak człowieka
Uzbrojony w gniew
Nie widzę zbawienia

Powietrze jest nasycone
Powietrze pełne ognia

Krew rozgrzana
Na ustach Ziemi Matki
Pali w środku
Nie opuścisz klatki

Palę się
Znów palę się
Wdycham spaliny
Moich myśli smród
Wdycham spaliny
Z moich myśli smród

Powietrze ...

Krew rozgrzana
Na ustach Ziemi Matki
Pali w środku
Nie opuścisz klatki ...

Powietrze ...

9. NIE KOCHAM

Słowa: Michał Bodnarczuk

Muzyka: Cezary Błażewicz

Nie kocham
Marzenia umierają tak jak ja
Nie kocham
Jest w jednej chwili kwintesencją zła
Jest cicho, słyszę się
A szept sumienia podpowiada – tak
Nie kocham

Nienaturalnych widzę Nas
Gdy pamięć koloruje czas
W pragnieniu usycham
Nienaturalnie cichy czas

Nie kocham
W pragnieniu znów usycham, krzyczę JA!
Nie kocham
Rozbijam siebie tak jak tafłę szkła
Jest cicho, słyszę się
A szept sumienia podpowiada – tak
Nie kocham

Nienaturalnych widzę Nas

Nie, nie uwierzę Ci
Nie, nie otworzę drzwi

Uwierz, że zmiękniesz
Uwierz, że zwiędnie
Poczujesz się jak
Obdarta z przestrzeni
I gorzki smak
Wszystko się zmieni
Nie będzie już nas

Nie kocham
Marzenia umierają tak jak ja
Nie kocham
Jest w jednej chwili kwintesencją zła
Jest cicho, słyszę się
A szept sumienia podpowiada – tak nie kocham

10. CIĘŻAR WYZNANIA

Słowa: Michał Bodnarczuk

Muzyka: Cezary Błażewicz

Jesteście tacy łatwi
Wystarczy garść Wam dać
O zmiennej pojemności
Tych samych prawd i kłamstw

Znaczenia nabieracie
Gdy nabierają Was
Na cześć moralitetów
Na wykupienie łask

Dlaczego bezmiar wszechświata
Tak łatwo zamknąć w treść?

Jesteście tacy ładni
Ze sklepień widzi Was
Do domu zabieracie
Obludę, gwałt i fałsz

Dlaczego bezmiar wszechświata
Tak łatwo zamknąć w treść?

Ciężar wyznania ma
Moc przyciągania zła

Myjcie swoje dusze
W strumieniach obcych łez
Posłuch na Was wymuszę
Gdy tylko ścisnę pięść

Dlaczego bezmiar wszechświata
Tak łatwo zamknąć w treść?

Ciężar wyznania ma
Moc przyciągania zła
Nie mam praw błędzić
Nie mam prawa śmiać i mieć
Ogrom wyuzdania
Zamyka, zgniata pięść

Dlaczego bezmiar wszechświata
Tak łatwo zamknąć w treść?

Ciężar wyznania ma
Moc przyciągania zła

11. MOJA PRAWDA

Tekst: Michał Bodnarczuk

Muzyka: Cezary Błażewicz

Podzieli nas
Na idealne dzieci
Pozbawi wad
Natury skazy jej

Wyrośnie w nas
Na nienawiści ziemi
Architekt mas
Naszej wolności zmora

Moja prawda
Prawda to jad
Moja prawda
Prawda to jad

Wyrośnie w nas
Zasłoni światło z nieba
Wyzwoli nas
Od trudu myśli swoich

Moja prawda to jad
Moja prawda wyrośnie w nas

Ilu wyzwoli z nas
Ilu pogubi z nas
Ilu pogrzebie z nas
Ilu potrzeba by zniszczyć świat

Ilu wychowa z nas
Ili zmarnuje z nas
Ilu zabierze z nas
Ilu potrzeba by zniszczyć świat

Bo moja prawda to jad
Bo moja prawda wyrośnie w nas....